GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na marzec w naszej administracji 30 gr., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaskę w Polsce 40 groszy. Abonament przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej 10 groszy. —: :—:

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 25 | Toruń, środa 25 marca 1925 | Rok 3

Trzeba sprawę postawić jasno.

Lud pomorski także ma głos.

Pisma niemieckie poruszajc sprawę zamierzonego zamachu niemiecko - angielskiego na Pomorze rozwodzą się tylko nad jedną kwestją, a mianowicie nad kwestją komunikacyjną. Twierdzą więc, że obecnie Niemcom sprawia bardzo wielkie trudności sprawa komunikacji z Prusami Wschodn.emi, które korytarz pomorski odcina. Dalej zaś zaznaczają zarazem, ze Niemcy wrazie odzyskania Pomorza pozwolą Polsce przewozić swe towary do Gdańska i odwrotnie z Gdańska do Polski. A zatem uwzględniają tylko **interes państwowy** a zapominają całkiem o interesie ludnosci, który, w takich wypadkach także odgrywa rolę bardzo poważną . . .

O ile chodzi o stanowisko państwowe to odpowiemy krótko, że sprawa przynależnosci Pomorza dla Polski jest sprawą pierwszorzęddną tak pod względem politycznym jakoteż gospodarczym. **Jest kwestją jej istnienia, ponieważ nie mając tego okna na świat, jakie stanowi dla niej Pomorze, tego oddechu na morze zmarniałaby jak roślina bez światła i słońca.**

Polska zaś liczy blisko 30 miljonów mieszkanców, Prusy Wschodnie tylko coś około półtora miljona. Każdy chyba przyzna, że **interes 30 miljonów ludzi jest ważniejszy aniżeli interes półtora miljona,** — zwłaszcza jeżeli się wezmie pod uwagę jakiego to rodzaju mieszkańcy zamieszkują Prusy Wschodnie.

Otóż jeżeli chodzi o Prusy Wschodnie, to zamieszkuje je ludność uciemnieżona przez Niemców, ludność, nad którą świszczał i świszczy ustawicznie bat pruski, **ludność polska i litewska.** A tej ludności jakkolwiek ona poczęści pod wpływem gwałtu i strasznych prześladowań ze strony prusactwa zatraciła swą świadomość narodową, interes Niemcy doprawdy nie wiele interesuje. Pragnęła ona, zanim podczas plebiscytu stanęła stopa bandyty moskiewskiego zwabionego przez lekkomyślną wyprawę kijowską na ziemi polskiej, należeć do Polski.

Niemcy rodowici w Prusach Wschodnich to **potomkowie krzyżaków,** bandytów uprzywilejowanych, którzy mordem i pożagą wytępili ludność miejscową. **Krzyżactwo śmiało porównać można, z pospolitymi rabusiami, łotrami, których za podobne czyny sprawiedliwość luzka karze szubienicą.**

Jeżeli więc pojęcie sprawiedliwości weźmiemy poważnie, to w imię poczucia i poszanowania sprawiedliwości i ziemię tę zamieszkałą przez rdzenną ludność niemiecką Niemcom - rabusiom odebrać i prawym właścicielom oddać należy. A jeżeli ci ze zbrodniczej ręki niemieckiej zginęli, zwrócić je szczepom do nich najwięcej zbliżonym, to znaczy Litwinom i Polakom.

Tak się czyni w życiu prywatnem oddając własność zmarłych najbliższym krewnym i dopóki tych słusznych zasad sprawiedliwości przestrzegać się nie będzie w życiu narodów, dopóty też widmo wojny nie zginie i pokój wieczny nie zapanuje na świecie.

Ale tego rodzaju rabusiom, łotrom i zbrodniarzom czynić jeszcze udogodnienia kosztem 30 miljonowej ludności polskiej to odprawdy przechodzi pojęcia ludzkie. Rozumiemy, że żąda tego naród, który **wyzbyty jest zgoła poczucia sprawiedliwości, który urósł** w potęgę rozbojem i rabunkiem, i którego trafną charakterystyką jest pojawiające się w Niemczech ludożerstwo.

Jeżeli więc sprawę rozważamy pod kątem interesu państwowego, to sprawa kurytarza pomorskiego rozwiązana jest obecnie całkiem sprawiedliwie, ponieważ Niemcy dzięki lojalności polskiej mają także zupełną swobodę komunikacji kolejowej z Prusami Wschodniemi.

Uważamy, jednak, że ważniejszy nawet od interesu państwowego jest **wzgląd narodowy.** A co do tego, to **polskość Pomorza nie podlega kwestji, a ludność pomorska zamanifestowała ją wielokrotnie i manifestuje ją i obecnie protestami przeciwko zbrodniczym zakusom niemieckim.**

Ale tego punktu pisma niemieckie a także gdańskie nie uwzględniają wcale. Przyzwyczajone do tego, że narody uciemiężone tuczyły naród „raubritterów" swą pracą, krwią i potem, na ten szczegół wcale nie zwracają uwagi.

Ale my zwracamy uwagę zwłaszcza pismom gdańsk.m, że Gdańsk został wyodrębniony z Polski, ponieważ większość ludności składała się z Niemców, choć właściwie tylko ze zniemczonych niedawno Polaków, **a jeżeli pisma gdańskie względu narodowego nie uważają za poważny, to w takim razie Polska na mocy interesu państwowego powinna zająć Gdańsk.**

Nie uczyni tego Polska szanując traktaty i prawa międzynarodowe, ale te **słowa wypowiadamy hakacie gdańskiej ku przestrodze.**

Natomiast pragniemy podkreślić, że w sprawie przynależności państwowej Pomorza w p.erwszym rzędzie głos ma **ludność pomorska, która dość wyraźnie się oświadczyła za przynależnością do Polski.**

To przedewszystkiem powinniśmy powiedzieć dyplomatom angielskim czy jakimkolwiek innym. Narody i społeczenstwo to dziś już nie trzody niewolników, których kupowali lub sprzedawali dawniej potężni władcy i monarchowie. **Dzisiaj w sprawach podobnych decydujący głos należy się do odnośnego ludu i narodu.**

Trzeba tę sprawę postawić jasno!

SMIERĆ GROŹNEGO WROGA POLSKI.



LORD CURZON.

Zmarł wczoraj. Był on jedną z najwybitniejszych postaci współczesnej Anglji. Pełnił funkcję wicekróla Indyj, później był ministrem spraw zagr. w koalicyjnym gabinecie Lloyd George'a.

On to był autorem projektu oddania Niemcom Pomorza i Śląska jak i wycofania się Polski z Kresów Wschodnich.

Z prac sejmu polskiego.

SPRAWA REFORMY ROLNEJ W SEJMIE.

Komisja reform roln. ukończyła 20 bm. dyskusję szczegółową nad artykułem czwartym rządowego projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, w redakcji, przedłożonej przez referenta pos. M a k u l s k i e g o (Piast).

Artykuł ten określa maksymum posiadania ziemi wolnej od przymusu parcelacji. W toku dyskusji zgłoszony został szereg propozycyj, które poddane były głosowaniu. **W wyniku głosowania ustalono, że z ogólnego obszaru użytków rolnych, będących na całym obszarze Rzplitej własnością jednej osoby fizycznej lub prawnej względnie współwłasnością kilku osób nie ulega przymusowi parcelacyjnemu obszar o następujących rozmiarach:**

a) w majątkach (nieruchomościach ziemskich) położonych w okręgach przemysłowych i podmiejskich, które oznaczy rozporządzenie Rady Ministrów na wniosek ministra reform rolnych — 60 ha,

b) w pozostałych majątkach (nieruchomościach ziemskich) — 180 ha.

Prócz tych obszarów obowiązkowi parcelacyjnemu nie podlegają odpowiadające pewnym szczegółowo określonym w ustawie warunkom obszary leśne i wodne.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad art. 5, dotyczącym szczegółów wyłączenia od przymusu parcelacyjnego gospodarstw uprzemysłowionych i nasiennych.

ZABEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Sejmowa komisja ochrony pracy wysłuchała sprawozdania pos. Puchałki (Chrz. Dem.) o wniosku w sprawie nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Wniosek zmierzał do przedłużenia okresu, w jakim bezrobotni mogą korzystać z zasiłków rządowych z 26 tygodni do 39. W dyskusji **pos. Rusinek (P.ast),** zaznaczywszy, że tego rodzaju przedłużenie jest niemożliwe ze względów budżetowych wniósł o przejście do porządku nad wszystkiemi temi wnioskami Wniosek pos. Rusinka uchwalono. Wobec wyników głosowania, referent pos. Puchałka zrzekł się referatu. Referentem na plenum wybrano pos. Rusinka.

WYROK ROZJEMCZY O ZAROBKACH ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Dnia 21 bm. nadzwyczajna komisja rozjemcza do ustalan.a warunków pracy i płacy robotników rolnych, powołana przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej rozporządzeniem z d. 13 lutego br. w składzie przedstawiciceli Ministerstwa Pracy, Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Sprawiedliwości w osobach: głównego inspektora pracy p. M. Klotta, dyrektora departamentu Ministerstwa Rolnictwa F. Ubysza, podprokuratora przy Sądzie Najwyższym B. Zembrzuskiego, ukończyła swoje obrady, trwające od dnia 3-go bm. Komisja ogłosiła stronom orzeczenie, regulujące warunki pracy i płacy w rolnictwie na rok gospodarczy 1925/26, dla ordynarjuszów, rzemieślników, komorników (chałupników), stałych robotników dniówkowych (zaciężników) i robotników sezonowych na terenach województw: białostockiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego, lubelskiego, Pomorza, Poznańskiego i warszawskiego.

Kandydat na prezydenta Niemiec a sprawa polska.

Były wicekanclerz Jarres wysunięty przez nacjonalistów i ludowców jako kandydat na stanowisko prezydenta republiki niemieckiej wygłosił w sali Koncert-Hausu wielkie przemówienie, w którem poruszył między innemi kwestję granicy niemiecko-polskiej. Zwracając się z powitaniem do ludności Górnego Śląska minister wspomniał również i o tej części ludności śląskiej, która „wbrew prawom przyrodzonym i prawu o samostanowieniu żyć musi pod obcem panowaniem" a która jednak uważa się za niemiecką i tęskni do swej niemieckiej Ojczyzny. „W dalszym ciągu swego przemówienia Jarres poświęcił wiele miejsca oderwanym częściom terytorjum niemieckiego na Wschodzie wyrażając nadzieję, że stan ten nie pozostanie na zawsze.

Poruszając sprawę korytarza polskiego Jarres powiedział, iż jest to zator odgraniczający Prusy Wschodnie od reszty Niemiec, utworzony sztucznie i samowolnie przez traktat wersalski. Korytarz polski, zdaniem mówcy, jest dowodem wyszydzania sprawy o samostanowieniu narodów, na które Polska tak chętnie i często się powołuje". Dzień dzis.ejszy jako rocznica plebiscytu na Górnym Śląsku przypomina nam — zaznaczył Jarres — w sposób bolesny, jak Liga Narodów przekształciła to elementarne prawo ludów w jego zupełne przeciwieństwo. Ostatnie rozstrzygnięcie konferencji ambasadorów w sprawie granicy nad Wisłą wyrządziło nam nową krzywdę, na naszych kresach odrywając od Niemiec kilka wsi nad Wisłą.

Następnie mówca wyraził zadowolenie, iż opinja publiczna różnych krajów, dawniej wrogich, zmienia się już i że mnożą się głosy „rozsądku" uważające, iż obecny stan terytorjalny na wschodzie Niemiec nie da s.ę nadal utrzymać. Głosy te zdaniem Jarresa są wyrazem obaw opinji publicznej aby niesprawiedliwe postanowienie traktatu wersalskiego i Ligi Narodów nie stało się niebezpiecznym materjałem palnym, który pewnego dnia może wybuchnąć. Cały naród niemiecki pragnie żyć w spokoju ze swymi sąsiadami i dla osiągnięcia tego właśnie celu rychła rewizja wschodnich granic Niemiec jest konieczna. W dalszym ciągu swego przemówienia Jarres oświadczył, że po doświadczeniach zdobytych przez Niemcy na podstawie dotychczasowej działalności Ligi Narodów przystąpienie do niej Niemiec bez zastrzeżeń i gwarancji zagrażałoby przyszłości narodu niemieckiego.

Akcja wyborcza trzech poszczególnych kandydatów na prezydenta Rzeszy rozwija się w jednakowy sposób. Kandydaci objeżdżają całe Niemcy, przemawiając codziennie w innem wielkiem mieście. Jako nowość należy zanotować, że po wygłoszonem przemówieniu kandydaci zapytują zebranych, czy godzą się na ich program i

czy zgadzają się na wybór danego mówcy prezydentem Rzeszy. Wówczas wszyscy zebrani podnoszą ręce do góry, ślubując że tylko na tego kandydata głosować będą. Kandydat demokratów dr. Helpach rozwija ożywioną działalność i w programie swoim domaga się włączenia Austrji do Rzeszy.

Sprawa bezpieczeństwa Polski i Europy.

Nowe projekty Niemiec.

Brukselski korespondent „Daily Telegraph" dowiaduje się — jak twierdzi ze źródła autorytatywnego — że w przyszłych rokowaniach między Niemcami i aljantami w sprawie bezpieczeństwa Niemcy wysuną jako warunek wstąpienia do Ligi Narodów, aby ententa złożyła wiążące oświadczenie, że zagłębie Ruhry i Nadrenja będą opróżnione w pewnym ściśle okreslonym terminie, następnie zawartoby traktat w sprawie niemieckiej granicy wschodniej a w dalszym ciągu traktat arbitrażowy z państwami wschodniemi, a nadto kontrola wojskowa nad stanem uzbrojenia Niemiec oddanaby była Lidze Narodów. Dopiero po spełnieniu tych wszystkich warunków, Niemcy byłyby gotowe do wstąpienia do Ligi Narodw.

PRZYJAZD CZESKIEGO MINISTRA SPR. ZAGR. DO WARSZAWY.

„Neue Freie Presse" donosi z Pragi, że jest prawdopodobne iż dr. Benesz wyjedzie w przyszłym tygodniu do Warszawy, jednakże nie w celu zawarcia traktatu gwarancyjnego, jak to doniosło kilka dzienników, lecz w celu zakończenia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego oraz w celu ukończenia równolegle prowadzonych rokowań dotyczących całego szeregu spraw administracyjnych i politycznych.



TOKIO PRZED POŻAREM.

Rycina przedstawia odbudowaną po trzęsieniu ziemi dzielnicę Tokio, które w ostatnich dniach zostało częściowo zniszczone przez pożar.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

INTERPELACJA W SPRAWIE WIECZORKIEWICZA I BAGIŃSKIEGO.

Na skutek wiadomości, które pojawiły się w prasie o zamiarze rządu wydania Bagińskiego i Wieczorkewicza rządowi sowieckiemu wzamian za zakładników i więźniów Polaków, poseł Zygmunt Kadłubowski i koledzy ze Zw. Lud.-Narod. wnieśli interpelację do rządu.

PROCES ŁAŃCUCKIEGO.

20 b. m. przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się w Przemyślu rozprawa przeciwko posłowi komunistycznemu Łańcuckiemu. Jak wiadomo, Łańcucki oskarżony jest o zdradę główną, o wzywanie do walki z bronią w ręku przeciwko rządowi polskiemu. Łańcucki odmówił w toku śledztwa odpowiedzi a przy zamknięciu śledztwa oświadczył, że odmawia zeznań na znak protestu przeciwko wytoczeniu sprawy przed sądem. Na rozprawy przybyło kilku posłów ze skrajnej prawicy ukraińskiej oraz korespondent „Izwjestji". Prokurator wniósł o tajność rozpraw. Trybunał przychylił się do tego wniosku, wobec czego publiczność opuściła salę i pozostało tylko trzech mężów zaufania. Przystąpiono do odczytywania aktu oskarżenia.

SREBRNE PIĘCIOZŁOTÓWKI.

Srebrne pięciozłotówki zostaną puszczone w obieg dnia 3 maja. Jak wiadomo pochodzą one z mennicy polskiej.

WOJEWODA POMORSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

W sobotę 21 marca przyjęty został na dużej audjencji przez p. prezydenta Rzeczypospolitej p. wojewoda pomorski dr. Wachowiak, który przedstawił wyczerpująco całokształt sytuacji na Pomorzu.

Po audjencji u p. ministra spraw wewnętrznych przyjęty został p. wojewoda przez prezesa Rady ministrów, który informował się o sytuacji gospodarczej Pomorza. Jak się dowiadujemy, p premjer wyznaczył znaczną subwencję na cele Pierwszej Wystawy Pomorskiej.

P. prezydent Rzeczypospolitej, o ile to tylko będzie możliwem, weźmie osobiście udział w otwarciu Wystawy.

AUTOMATY DO SPRZEDAŻY BILETÓW KOLEJOWYCH.

Dla ułatwienia i udogodnienia zaopatrywania się przez podróżnych w bilety peronowe i podmiejskie, Ministerstwo Kolei zamierza zastosować jak najszerzej wszelkiego rodzaju automaty dla wydawania tych biletów.

W tym celu Ministerstwo Kolei zamówiło i w najbliższym czasie ustawi na st. Warszawa Główna automaty dla otrzymywania biletów peronowych, a następnie i podmiejskich do Grodziska i Milanówka, dla wypróbowania, czy przy jednakowych rozmiarach naszego bilonu różnej wartości możliwe będzie zastosowanie automatów wogóle.

UCZCZENIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W ŁODZI.

22 bm. odbyło się w Łodzi uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej ufundowanej przez radę miejską ku czci nieznanego żołnierza polskiego. W uroczystości tej wziął udział p. minister spraw wojsk. gen Sikorski Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze, celebrowanem przez księdza biskupa Tymienieckiego. Aktu odsłonięcia dokonał p. minister Sikorski, poczem przy dźwiękach wszystkich dzwonów i huku syren fabrycznych ks. biskup Tymieniecki poświęcił tablicę.

SĄ PIENIĄDZE W POLSCE, ALE DLA ŻYDÓW W PALESTYNIE.

Rząd ma wysłać z racji otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie dar, składający się z 9 tysięcy książek hebrajskich, opakowanych w specjalnych szafach. Dar rządu polskiego ma zawieźć do Jerozolimy specjalna delegacja M. S. Z.

Gdańsk.

SESJA TRYBUNAŁU HASKIEGO.

Stały trybunał sprawiedliwości międzynarodowej powołany został na sesję nadzwyczajną na dzień 14 kwietnia. Trybunał zajmie się sprawą polskiej służby pocztowej w Gdańsku.

Ze świata.

NIEMCY.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU KOLEJOWEGO.

Strajk kolejarzy zakończył się 19 bież. mies. Ponieważ wczorajsze rokowania w ministerstwie pracy nie doprowadziły do porozumienia, minister pracy Rzeszy postanowił ogłosić, że uznaje wyrok rozjemczy za obowiązujący.

PRZESILENIE PRUSKIE.

Wobec niemożności zlikwidowania kryzysu gabinetowego pruskiego, konwent senjorów sejmu pruskiego postanowił odroczyć dalsze posiedzenia sejmu do dn. 31 marca Na plenarnem posiedzeniu przyszło dziś w sejmie pruskim do burzliwych scen, przyczem mówcy prawicowi protestowali przeciwko odroczeniu sejmu i przedłużeniu kryzysu. Po długiej debacie na temat porządku dziennego, nacjonaliści postawili wniosek o natychmiastowe rozwiązanie sejmu Konwent senjorów zbierze się jeszcze na specjalną naradę celem omówienia sytuacji.

STANY ZJEDNOCZONE.

STRASZNY ORKAN W AMERYCE.

Z Waszyngtonu donoszą, że orkan, który nawiedził północne i wschodnie stany Stanów Zjednoczonych posiadał niesłychaną siłę. Wywracał domy, gmachy, całe szeregi pociągów, będących w biegu, wylatywały z szyn. Dotąd zgłoszono przeszło 1000 zabitych osób, około 5000 rannych. Szkody dochodzą miljardowych sum.

„United Press" donosi z Nowego Jorku, że największa katastrofa cyklonowa jaka nawiedziła Amerykę środkową, zachodnią i północną od lat 14 pociągnęła za sobą według wczorajszych doniesień przeszło 900 ofiar w życiu ludzkiem. Miasteczko Westfrankfort w stanie Illinois, liczące 18.000 mieszkańców, zostało zniszczone do połowy.. Cały szereg domów jest zrównany z ziemią. Najwięcej ucierpiały stany Missisipi, Indiana i Illinois. Ogrom katastrofy narazie nieda się ustalić. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. Dwadzieścia innych wsi i gmin zniszczonych zostało szalejącym cyklonem i pożarem. Około 200 dzieci straciło życie podczas zawalenia się budynku szkolnego w czasie nauki.

STRASZNA KATASTROFA W AMERYCE.

Według ostatnich wiadomości z Ameryki, katastrofa, będąca następstwem orkanu pociągnęła za sobą o wiele więcej ofiar, niż to można było sądzić na podstawie pierwotnych danych. Liczbę zabitych obliczają na blisko 2000 osób, ciężko rannych zaś na 3.000. Najsilniej orkan szalał w stanach Illinois, Missisipi i Indiana. Południowa część Illinois wygląda jak masa gruzów.

Jak podaje „United Press", orkan rozpoczął się w okolicy Annapolis w stanie Missouri i popędził rozległą równiną, która rozciąga się nad Missisipi w stronę zachodnią Wabas. Orkan przebył przestrzeń 400 klm. z południowego zachodu na północny wschód i ustał w okolicy Princetown w stanie Indiana. Szerokość przestrzeni objętej orkanem wyniosła 75 klm.

CHINY.

TRZĘSIENIE ZIEMI W CHINACH.

„Lokal-Anzeiger" donosi: Wedle depesz iskrowych z Szanghaju wydarzyła się w północno-zachodniej części prowincji Yunan straszliwa katastrofa trzęsienia ziemi. Miasto To-Li-Tsu, liczące 80 000 mieszkańców, zostało zupełnie zniszczone. Podczas katastrofy rozgrywały się przerażające sceny. Liczby zabitych nie można było dotychczas ustalić. Dzielnica cudzoziemców w To-Li-Tsu podobno ocalała.

Żydzi szukają sposobu inwazji do Polski.

Żydowski „Nasz Przegląd" pisze:

„Zawarty w dniu 2 listopada 1923 r. traktat handlowy polsko - angielski przewiduje (art. 8 i 10), że rozciągnięcie jego postanowień na dominja, kolonje oraz terytorja mandatowe angielskie zależne jest od decyzji rządu angielskiego.

Na podstawie tych artykułów rząd angielski zawiadomił rząd Rzeczypospolitej Polskiej o swojem życzeniu, aby postanowienia powyższego traktatu były stosowane na terytorjum Palestyny.

Urzędowy Dziennik rządu palestyńskiego zawiera pod datą 1 lutego br. następujące obwieszczenie zatytułowane: Traktat handlowy i nawigacyjny między Zjednoczonem Królestwem a Polską:

„Rząd Jego Kr. Mości przystąpił odnośnie do Palestyny do traktatu handlowego i nawigacyjnego zawartego między Polską a Zjednoczonem Królestwem dn. 26 listopada 1923 r. a ze strony Rządu Polskiego zawiadomiony został Rząd Jego Kr. Mości, że przyjął to przystąpienie do wiadomości.

„Wedle brzmienia traktatu obywatele Palestyny oraz towary, produkty, i fabrykaty Palestyny będą w Polsce tak traktowane pod każdym względem jak obywatele i towary najbardziej uprzywilejowanych obcych państw.

„To traktowanie odnosić się będzie do wszystkich spraw stojących w związku z handlem, żeglugą i tranzytem i w ogólności we wszystkiem, co dotyczy opłat, należytości, formalności i czynności handlowych, osiedlania się obywateli palestyńskich w Polsce, wykonywania przez nich handlu, przemysłu i zawodów, oraz opłacania podatków".

Żydzi chcą sobie otworzyć nową furtkę do Polski. Wiadomo, że corocznie poważny procent immigrantów palestyńskich ucieka z Palestyny. Bardzo często znajduje zamknięte drzwi bowiem nie wszędzie wierzą ich lojalności obywatelskiej. Żydzi chcą więc traktat angielsko - polski wyzyskać jako pomost do dalszego najazdu na Polskę, przyczem zamierzają nas uszczęśliwić obywatelami palstyńskimi ze wszystkich stron świata. Ministerstwo spraw zagranicznych powinno się stanowczo sprzeciwić importowi tych „wytwórców palestyńskich" do Polski.

Podatek od nieruchomości.

W grudniu 1924 roku wniósł minister Skarbu p. Grabski projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.

Projekt został przekazany Komisji Skarbowej gdzie go zmodyfikowano i w dniu 17 marca został w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalony przez Sejm.

Wiadomo, że przy uchwalaniu noweli do ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r. zdecydowano: aby właściciele domów 20 proc. od pobranego komornego płacili na rzecz dodatku mieszkaniowego dla urzędników. Miało to trwać do końca roku 1924.

Ponieważ innego źródła dochodu na powyższy cel nie znaleziono, przedłuża się przeto płacenie tego podatku do końca roku 1928.

Projekt rządowy ustanowił stawkę podatkową jak następuje:

1) na rok 1925 — w wysokości 18%;
2) na rok 1926 — w wysokości 15%;
3) na rok 1927 — w wysokości 11%;
4) na rok 1928 — w wysokości 10%.

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego w komisji Skarbowej starali się stawkę tę obniżyć, wobec czego. — W artykule 2 niniejszej ustawy ustanawia się stawkę podatkową następująco:

1) na rok 1925 — w wysokości 12%;
2) na rok 1926 — w wysokości 10%;
3) na rok 1927 — w wysokości 8%;
4) **na rok 1928 — w wysokości 7%.**

Dzisiejszy numer „Gazety Narodowej" obejmuje znowu sześć stron. Coprawda rozmiary jej mimo to są jeszcze bardzo szczupłe i nie pozwalają nam zamieścić tego materjału, jakibyśmy zamieścić pragnęli. I tak musieliśmy odłożyć zapowiedziany w numerze poprzednim artykuł o stosunku ludu polskiego do losów państwa i i dużo różnych mniejszych artykulików. Potrzebaby więc koniecznie rozszerzyć łamy naszego pisma. To jednak **może nastąpć tylko wtenczas, jeżeli liczba naszych abonentów się znacznie powiększy. Abonent za naszą gazetę bowiem jest tak niski, że tylko przy większej liczbie abonentów koszta wydawnictwa się zwracają.**

Wprawdzie w ostatnim czasie zwiększa się liczba naszych abonentów stale, ale jeszcze w niedość wielkiej mierze. I dlatego zwracamy się do naszych Czytelników o gorliwe poparcie i zachęcanie swych znajomych do zaabonowania ‚Gaz. Narod." o ile jej nie czytają.

Jeszcze tylko jeden tydzień do zmiany kwartału.

Ten krótki okres czasu prosimy wykorzystać do gorliwej agitacji za naszą gazetą. **Jeden z naszych czytelników z [illegible] donosi nam, że nakłonił wszystkich swych sąsiadów do zapisania sobie „Gaz. Narodowej".**

Tak powinni postępować wszyscy nasi czytelnicy, a liczba abonentów by się podniosła, każdy numer mógłby obejmować nie 6 stron, ale osiem, a prócz tego moglibyśmy dołączyć jeszcze jeden osobny dodatek illustrowany i wcześniej rozpocząć wydawać ją 3 razy w tygodniu.

Uskutecznienie tych naszych życzeń zależy w głównej mierze od Was Szanowni Czytelnicy i do Was zwracamy się o pomoc, za którą szczerze będziemy wdzięczni. Zaznaczamy, że **postanowiliśmy już i tak „Gazetę Narodową" w przyszłym miesiącu wydawać częściej w objętości sześciu stronic, a przytem zamieszczać będziemy ciekawe opowiastki. W każdej wiosce powinien znajdować się choć 1 egzemplarz „Gazety Narodowej"**, gdyż wtedy byłoby więcej oświaty i zdrowego zapatrywania na sprawy państwowe i stosunki w Polsce byłyby o wiele, wiele lepsze.

Dział gospodarczy.



Wiosenne prace rolnika.

Skoro śniegi zejdą z pól, z niecierpliwością oczekuje rolnik chwil, kiedy rola obeschnie o tyle, by można wyjechać w pole. Niebawem zacznie się praca wytężona, która ma przynieść plon obfity.. ale ileż to jeszcze trudów i zawodów czeka wśród roku! Rolnik nie pewien, czy zbierać będzie, co posiał, bo od Bożej woli wszystko zawisło, — ale nadzieję w sercu mieć musi, nadzieję pięknego plonu, aby mu ręce wśród znoju nie opadły! A więc dalej! Szykuj brony i pługi, by z pierwszem tchnieniem wiosny zaskrzypiały wrota twej zagrody, niech przez nie tak najwcześniej „wyjdzie zброną koni parka, za nią owies, groch i jarka".

A jaką ma być uprawa roli? Pomówimy o tem poniżej.

Każdy gospodarz wie, że aby mu rola wydała dobry urodzaj, musi ją co roku należycie uprawić. Widzimy wprawdzie, że i tam, gdzie roli nie uprawiamy nigdy, na zaniedbanych łąkach, pastwiskach i w lasach rosną na ziemi różnego rodzaju rośliny, trawa, chwasty, krzewy i drzewa, ale nie widzimy nigdy, aby na takich polach rosły nasze płody uprawne, które dostarczają ziarna, mąki i innych pokarmów. Nawet łąki i pastwiska tylko lichą paszę dają, jeżeli je zupełnie zaniedbujemy. Płody, które siejemy na roli, wymagają ziemi stosownie uprawionej i bez tego nie urosną. a przynajmniej nie urosną nigdy bujnie. Pierwszem więc i najważniejszem zadaniem rolnika jest uprawa roli. Ziemia długo nie poruszana zbija się twardo coraz bardziej. Kiedy kopiemy głębokie doły, to widzimy, że warstwy pod spodem są mocno zbite, często jak kamień twarde. W takiej zbitej ziemi korzenie źle i z trudnością się rozrastają; dlatego to rolnik powinien starać się swą rolę rozpulchnić.

Korzenie roślin potrzebują do życia i do bujnego rozrostu nie tylko pożywienia w ziemi, nie tylko wody, ale także i powietrza. Jeżeli powietrze do korzeni nie mogło dochodzić, toby zginęły, tak jak giną wtedy, kiedy w bruzdach woda długo stoi i do korzeni powietrza nie dopuszcza; dlatego rola powinna być tak pulchna, aby w niej powietrze do korzeni dochodzić mogło. Piasek szczery jest pulchny, a przecież mimo tego nieurodzajny, więc tu pozornie jest sprzeczność; piasek zatrzymuje w sobie za mało wilgoci i za mało pożywienia dla roślin i jest znowu zanadto rozkruszony, zanadto pulchny, jego cząsteczki nie trzymają się z sobą razem, każda leży osobno. Jeżeli to jest piasek drobny i lotny, to korzenie roślin nie mogą się w nim nawet należycie utrzymać, wiatr go wywiewa i unosi, a rośliny usychają. Ziemia dobra powinna być pulchna, ale powinna dawać przytem stałe oparcie korzeniom, aby one mocno się w niej trzymały i powinna zatrzymywać w sobie potrzebną wilgoć.

Bardzo źle jest także, jeżeli pozostają w roli pod skibami większe dziury, przestwory próżne. Wprawdzie powietrze wtedy dobrze dochodzi, ale korzenie w wielkich otworach w glebie usychają, krzywią się, a stąd często i cała roślina ginie.

Uprawa zatem powinna do tego prowadzić, aby ziemia była należycie spulchniona, a nie zanadto rozmielona na pył i sproszkowania, żeby w niej nie było grud wielkich, twardych brył, ani dziur dużych w spodzie, pod skibami. Gdy na dobrze uprawne pole wstąpimy, czuje się pod stopu uginanie się pulchnej ziemi, ale noga, ani laska nie zapada się w głębokie jamy. Jeśli laska z początkn z oporem idzie w ziemię, a potem nagle wpada, znak to pewny, że rola jeszcze nie zwarta, że tam pod odwróconemi skibami są dziury. Taki stan jest wadliwy. Najlepiej uprawioną rolę mamy wówczas, jeżeli składa się ona z drobnych, różnej wielkości gruzełek, nie twardych, ale dających się kruszyć.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Narodową".

Zapóźno mój kwiatku, zapóźno! .

— Całe szczęście: że nie jestem Adamem a pani Ewą bo patrząc na nią w tym stroju teatralnym, wiem, że ulegibym jej pokusom jak Adam Ewie.

— Eh! pana tobym uwiodła chyba marmeladą, bo jabłka toby pan już zapewne ugryźć nie zdołał.



Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzącą w Toruniu 2 razy w tygodniu „Gazetę Narodową" **na Kwiecień 1925 r. za 0,43 zł.** włącznie opłat pocztowych. Gazetę odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem: *)

Imię i nazwisko ....

Miejscowość: .... ulica i nr. ....

*) Niestosowne wykreślić.

Kwit pocztowy.

Zł. ....

tytułem przedpłaty „Gazety Narodowej" za kwiecień 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1925.

podpis: ....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzącą w Toruniu 2 razy w tygodniu „Gazetę Narodową" **na II. Kwartał 1925 r. za 1,27 zł.** włącznie opłat pocztowych. Gazetę odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem: *)

Imię i nazwisko ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

*) Niestosowne wykreślić.

Kwit pocztowy.

Zł. ....

tytułem przedpłaty „Gazety Narodowej" za II. kwartał 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.............................., dnia .... 1925.

podpis: ....

Mściwy bramin.

(Z miłosnych opowieści hinduskich.)

Był sobie niegdyś wielki król, który prowadził krwawą wojnę z sąsiednim władcą i wydał mu bitwę. W wojsku jego był wojownik Kszatoja, który, zabiwszy w całodziennej walce wielu wrogów, zmęczył się w końcu i zemdlał ze znużenia.

Widząc to, liczni wrogowie natychmiast rzucili się na niego, schwytali go w swe ręce i zadawszy mu rany, porzucili umierającego na ziemi. Ale, gdy wszedł księżyc, Kszatoja odzyskał przytomność. Z trudem doczołgał się do sąsiedniej wioski. Słaniając się z wyczerpania przed drzwiami jakiegoś domu, zastukał w nie mocno i padł zemdlony.

W tym domu mieszkała żona bramina (kapłana hinduskiego). Mąż jej był nieobecny. Była ona piękna jak kwiat jaśminu i czysta jak śniegu płatek, a imię jej było Suwaranaszilla.

Słysząc stukania w ciszy nocnej przestraszyła się, ale, wyjrzawszy przez małe okienko, zobaczyła w błyszczącem świetle księżyca postać człowieka leżącego bez życia niedaleko jej drzwi.

Wtedy pomyślała:

— Może jest to zasadzka! Niestety, sąsiedzi wychwalają mą piękność, a dla kogo piękność nie jest przedmiotem pożądliwości A czy piękność tak cenna perła, może być bezpieczna, gdy jej strażnik i właściciel jest daleko?

Po chwili wyjrzała jeszcze raz i dostrzegła ciemną nitkę, która się sączyła z ciała leżącego na wybieloną księżycem ziemię. Serce jej napełniło się współczuciem i pomyślała:

— Bezwątpienia ten człowiek jest raniony a może nawet umierający? Byłoby największym grzechem pozwolić mu umrzeć u drzwi.

Przywołała więc służącą, wyszła i przeniosła rannego do domu, opatrzyła go, pielęgnowała i pilnowała aż do wyzdrowienia.

Kszatoja, widując ją codzień, został oczarowany jej pięknością i uczynił jej nieuczciwą propozycję. Ale ona zatkała uszy i rzekła:

— Jakto, chcesz wynagrodzić dobrodziejstwa zdradą i niewdzięcznością? Dowiedz się, że dla cnotliwej kobiety mąż bogiem. Odejdź i zostaw mnie w spokoju!

Widząc zatem, że nie zdoła jej nakłonić, Kszatoja rzekł:

— To ty jesteś bóstwem, nie twój mąż. Piękność twa odwiodłaby pobożnego pustelnika od umartwień. Uratowawszy mi życie, oto znowu mi je odbierasz. A teraz muszę jak najprędzej odjechać, gdyż inaczej owładnęłaby mną namiętność, gdyż miłość jest silniejszą od wdzięczności. I wyjechał pospiesznie z raną w sercu.

A gdy powrócił mąż, żona pewnego golibrody, zazdrosna o piękność Szuwaranaszilli, wyszła naprzeciw niego i rzekła:

— Szczęśliwy ci, którzy posiadają skarby! Podczas twej nieobecności obcy człowiek cieszył się twoim najcenniejszym klejnotem.

Mąż płonąc zazdrością pospieszył do domu, aby wybadać żonę.

A ona odrzekła:

— To prawda, ale posłuchaj... — i opowiedziała mu całą historję.

On jednak nie uwierzył — wtedy ona wyciągnęła rękę nad ogień i rzekła:

— Biorę ogień na świadka, że nie byłam ci nigdy niewierną ani na chwilę i nawet w myśli.

Ogień buchnął i błyszczącym językiem rozświetlił sufit i dotknął z pieszczotą ust i serca tej świętej.

Ale zazdrosny mąż z wściekłością rzekł:

— To jest kłamstwo.

I wziąwszy jatagan nakazał żonie:

Pójdź ze mną...

Zaprowadził ją do lasku, przywiązał do drzewa, obciął jej rzce, nogi, nos i piersi i porzuciwszy oddalił się.

A Suwaranaszilla po pewnym czasie w strasznych męczarniach skonała.

Z czasem odkrywszy podłość i kłamstwo żony golibrody, bramin stał się pastwą wyrzutów sumienia. Poruszył świat i poszedł pokutować nad brzeg Gangesu za swą zbrodnię.

Kszatoja dowiedziawszy się, co się wydarzyło z jego powodu pełen rozpaczy i wściekłości udał się do jej męża i rzekł:

O szalony wiedz, żeś zamordował świętą a gdybym nie wiedział, że odtąd życie będzie ci straszniejszą karą od śmierci, zamordowałbym cię natychmiast. Ale ponieważ taki los cię spotkał, żyj i pokutuj za swój grzech, skarany na śmierć bez potomstwa.

A Kszatoja przebił swe serce mieczem — konając wymówił „Suwaranaszilla!" — co znaczy czysta jak złoto. —

Wesoły kącik.

W RESTAURACJI.

Gość: — Świnio, cały sos wylewasz na ubranie.

Kelner: — Niech się pan nie martwi, pozostało jeszcze trochę w kuchni.

NIE POTRZEBUJĘ DBAĆ.

— Marysiu, zaniedbujesz swoje obowiązki, pasztecik zupełnie nieudany.

— Nie potrzebuję dbać o to... i tak państwo nie zostawiacie mi nigdy.

TO COŚ INNEGO.

Pani (do służącej): Kasiu! Ładne rzeczy widzę. To ty masz narzeczonego?

Kasia: Ależ, proszę wielmożnej pani, on nie ma poważnych zamiarów.

Rozmaitości.

JAK PRACUJĄ PSZCZOŁY?

(r) W ostatnim numerze znanego czasopisma „La Nature", znajdujemy następujące ciekawe szczegóły o pracy, jaką wykonują pszczoły:

Pracowitość ich jest przysłowiowa. Pszczoła zwiedza w przeciągu jednego dnia 60 kwiatów i zbiera z nich jedną piętnastą grama miodu. Zatem w 15 dniach nazbiera dopiero 1 gram. Aby zebrać 1 kilogram miodu, powinna pszczoła żyć 40 lat, dla zebrania jednego centnara 4000 lat. Zatem 4000 pszczół zbiera w roku 1 centnar miodu, a 24 000 pszczół potrzebuje na to 1 miesiąca czasu. W jednym ulu znajduje się 20 000 do 50 000 robotnic, z których połowa zbiera z kwiatów miód, a druga połowa wykonuje prace domowe. Licząc średnio rój 35 000 pszczół, dziennie przybywa do ula przeszło 1 kg. miodu.

PIES OSIWIAŁY Z ŻALU PO ŚMIERCI PANA.

Znanym z pewnością faktem jest nie tylko powolne, ale i nagłe osiwienie ludzi pod wpływem bardzo silnego afektu jak żal po śmierci ukochanej osoby lub nadzwyczajny przestrach. Proces takiego przedwczesnego osiwienia odbywa się w kilkunastu a nie kiedy nawet w kilku godzinach.

Dotąd jednak nie słyszano, aby coś podobnego mogło zdarzyć się także u zwierząt domowych.

Tymczasem wedle wiadomości dzienników, wychodzących w Konstantynopolu, ubiegłego tygodnia zdarzyła się ciężka katastrofa samochodowa pod miejscowością Dżalfesten. Ofiarą jej padło trzech podróżnych i szofer samochodu.

Z pod szczątków rozbitego wozu wyciągnęli ludzie, którzy nadbiegli z pomocą cztery trupy ludzkie i żywego, czarnej maści psa, należącego do jednego z zabitych.

Dopiero przemocą odciągnięto przywiązane to zwierzę od zwłok swego pana, nad któremi wyło przeraźliwie.

Ku niesłychanemu zdumieniu wieśniaka, który zabrał owego psa do siebie, pokazało się nazajutrz rano, że pies stał się zupełnie białym, co oczywiście przypisać można tylko jego strapieniu po utracie pana.

Sprzedaż osad likwidacyjnych.

W „Monitorze Polskim" Nr. 55 z dnia 7. 3. 25 r. ukazało się obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie, wyznaczające do sprzedaży niżej podane osady likwidacyjne.

Zaznacza się, iż w rubryce 8 podaje się przypuszczalną sumę, którą będzie trzeba wpłacić **przy kontrakcie**. W rubryce 9 podaje się wadjum, które należy złożyć **przy wniosku**. Osady sprzedaje się z zabudowaniami gospodarczemi wraz z żywym i martwym inwentarzem.

1. Dane co do wysokości szacunku nie mają charakteru obowiązującego i służą tylko do orjentacji; ostateczną cenę ustali Komitet Likwidacyjny w Poznaniu na podstawie urzędowego oszacowania rzeczoznawców;

2. Osoby reflektujące na nabycie powyższych osad mogą składać podania w ciągu 30 dni, licząc od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim";

3. Podania kierować oraz zwracać się o informacje należy do Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22, oraz do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, pokój 12a, przyczem Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu będzie udzielał wyłącznie informacyj ustnych i przyjmował wnioski odpowiadające wymaganiom wymienionym w punkcie 4a — d. Zapytania pisemne należy kierować tylko do Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu;

4. W podaniu należy dokładnie oznaczyć osadę, na którą się reflektuje (podać nazwę osady, tom, kartę i powiat) i załączyć:

a) świadectwo fachowości rolnej.

b) zaświadczenie poważnych instytucyj społecznych lub finansowych, że ubiegający się posiada odpowiedni fundusz na kupno, albo oświadczenie w miejsce przysięgi, co do stanu majątkowego i rozporządzalnych funduszów petenta, z dokładnem oznaczeniem, kiedy i jak wielką sumą pieniężną będzie mógł dysponować.

c) dowód złożenia wadjum podanego w rubryce 9, które należy składać w Kasie Skarbowej w gotówce lub w papierach państwowych o pupilarnej pewności, do dyspozycji Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu.

d) dla osób fizycznych dodatkowo: krótki życiorys, urzędowe świadectwa (książki inwalidzkie) z armji polskiej i dowody odznaczeń wojskowych.

5. We wniosku dopuszczalne jest wymienienie kilku osad, o które ubiega się petent.

6. Każdy wniosek winien być należycie ostemplowany w wysokości 2 zł od podania i 40 gr. od każdego załącznika; wszystkie znaczki stemplowe (a więc również od załączników) należy umieszczać na podaniu.

7) Podania nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane.

Uwaga: Część osady Łubiany (l. bż. 29), a mianowicie gm. Sudomic Jezioro t. I k. 1 i gm. Łubiany t. II k 38, stanowi wyłączną własność F. Berlina, zaś pozostałe części tej osady tylko w połowie należą do Berlina; drugą połową, należącą do ob. pol. Felskowskiego będzie nadal władał ten ostatni.

L. b.	Osada	Powiat	Stacja kolejowa	Obszar w ha	Cechy charakteryst.	Dotychczasowy właściciel osady	Przypuszczalna suma szacunk.	Wysokość wadjum
1	Głażelewo	Chełmno	Unisław	14,79,47	os. rent.	Fryd. i Zofja Bussing	5 400	1 350
2	Pniewite	„	Gorzuchowo	15,68,75	„ „	Gustaw i Otylja Rohde	6 000	1 500
3	Rozgarty	„	Mniszek	27,55,47	„ „	Wdowa Klara Kerber z d. Nierich i dzieci Reinhold, Frieda i Emma spadkobiercy po zmarłym Pawle Kerber	13 200	3 300
4	Gronowo	Chojnice	Silno	12,?9,07	„ „	August Mayer	4 500	1 100
5	Ogorzeliny	„	Ogorzeliny	19.09,26	„ „	August Kruse	6 600	1 650
6	Niwy	„	„	4,01,80	„ „	August i Berta Sandt	2 000	400
7	Moszczenica	„	„	8,19,68	„ „	Georg Richau	3 000	720
8	Sławęcin	„	„	36,37,06	„ „	Henryk i Joana Gross-Osterhues	13 200	3 300
9	Sławęcin	„	„	17,08.02	„ „	Edmund Leonhardt	6 600	1 650
10	Brzeźno	„	Chojnice	21,71,40	„ „	Jakób Kohls	7 800	1 900
11	Silno	„	Silno	0,50,51	młyn parowy	Roman i Henryk Schäfer	7 800	1 900
12	Chojnice	„	Chojnice	0,16,00	os. rent.	spadk. Alberta Schwuch	500	100
13	Lichnowy	„	Lichnowy	73,74,90	„ „	Paweł Flatau	20 000	6 000
14	Lichnowy	„	Lichnowy	20,00,50	„ „	Paweł Flatau	7 200	1 800
15	Prusy	Działdów	Rybno	24,10,60	„ „	Jan i Charlotta Tybussek	7 800	2 000
16	Tuczki	„	Rybno	24,12,57	„ „	Jakób i Jan Bechtold	7 800	2 000
17	Niestoja	„	Wielkie Turze	12,24,79	„ „	Erich Witte	4 500	1 000
18	Gniew	Gniew	Gniew	10,28,79	„ „	Erich i Helena Zedler	5 100	1 300
19	Opalenie	Gniew	Opalenie	2,21,30	młyn parowy	Edward Kirstein	20 000	3 400
20	Lisnówko	Grudziądz	Szarnoś	0,82,29	os. rent.	Hugon Glass	750	150
21	Szynwałd	Grudziądz	Wydrzno	23,94,86	„ „	Georg Krebiel	8 700	2 200
22	Szembruk	„	„	11,53,38	„ „	Edmund Sanne	4 200	1 050
23	Szembruk	„	„	12,46,53	„ „	Gustaw i Joanna Grunwald	4 500	1 100
24	Niestępwo	Kartuzy	Kartuzy	10,97,26	„ „	Ella Philipsen	3 900	1 000
25	Wilczebłoto	Kościerzyna	Zblewo	20,28,41	„ „	Ludwik Sorgatz	7 200	1 800
26	Łubiany	„	Łubiany	41,38,57 95,06,70 9,83,00 18,33,17	jeziora rent.	współwłasność: F. Berlin z Kiljanem Felskowskim	20 000	6 000
27	Kobyle	„	Kiszewa Stara	18,42,39	os. rent.	Juljusz Ruhnke	6 600	1 650
28	Gryźliny	Lubawa	Jamiechnik	17.16,12	„ „	Karol i Emma Nabakowscy	6 000	1 500
29	Gryźliny	„	Jamiechnik	18,97,48	„ „	Wilhelm Pobuski	6 600	1 650
30	Lubawa	„	Lubawa	15,80,55	„ „	Herman Rostek	5 100	1 300
31	Fijewo-Tywałd	„	Lubawa	0,42,86	„ „	Fryderyk August Radtke	500	175
32	Sitno	Sępólno	Mrocza	2,15,65	„ „	Gustaw Klawitter	900	225
33	Mała Wiśniewka	„	Sępólno	0,35,21	„ „	Fryderyk i Emilja Schauer	500	175
34	Płocicz	„	Kamień	5,08,10	„ „	Hulda Bonin	1 800	450
35	Płocicz	„	Kamień	7,78.47	„ „	Karol Westphal	2 700	675
36	Sypniewo	„	Sypniewo	0,28,30	„ „	Jan Sieg	500	75
37	Sumin	Starogard	Piesienica	22,23,50	„ „	Traugott i Marja Rosenow	8 100	2 025
38	Sumin	Starogard	Piesienica	11,55.88	„ „	spadk. po Albercie Wittstock	4 200	1 050
39	Bzowo	Świecie	Warlubie	12,54,48	„ „	Jan i Wilhelmina Schick	4 500	1 125
40	„	„	„	15,71,44	„ „	Wilhelm Aichele	5 700	1 425
41	„	„	„	20,02,73	„ „	Jan i Karolina Kurs	7 200	1 800
42	Gołuszyce	„	Pruszcz	13,40,00	„ „	Gustaw Behring	4 800	1 200
43	„	„	„	12,41,58	„ „	Hermann Rohlfing	4 700	1 125
44	„	„	„	14,47,37	„ „	spadk. po Wilhelmie Horstmann	4 800	1 200
45	„	„	„	14,43,23	„ „	Fryderyk Langenheder	5 100	1 275
46	„	„	„	29,00.00	„ „	Franciszek Blohm	8 600	2 625
47	„	„	„	12,13,60	„ „	Wilhelm Engel	4 500	1 125
48	„	„	„	0,96,34	„ „	Wilhelm Thielking	500	75
49	„	„	„	14,11,03	„ „	Karol Hoffmann	5 100	1 275
50	„	„	„	10,2 ,85	„ „	Christian Reuter	3 600	900
51	„	„	„	13,12,08	„ „	August Wüst	4 800	1 200
52	„	„	„	11,14,54	„ „	Fryderyk Wesemann	3 900	975
53	„	Świecie	Pruszcz	13,14,76	„ „	Henryk Langenheder	4 800	1 200
54	Siemkowo	„	Siemkowo	12,14,96	„ „	Ferdynand Grothmann	4 700	675
55	Siemkowo	„	Siemkowo	15,84,15	„ „	Otton Ulrich	5 700	1 425
56	Łowin	„	Pruszcz	12,88,10	„ „	Wilhelm Ossenkopp	4 500	1 125
57	„	„	„	13,68,87	„ „	Henryk Busse	4 800	1 200
58	„	„	„	13,06,33	„ „	Wilhelm Möhring	4 800	1 200
59	„	„	„	12,74,89	„ „	Wilhelm Neubäumer	4 500	1 125
60	Wałdowo	„	„	14 48,28	„ „	Henryk Haseloh	5 100	1 275
61	Wałdowo	„	„	7,70,59	„ „	August Lindemann	3 500	750
62	Blechówko	„	Drzycim	15,86,89	„ „	Teodor Retzlaff	5 700	1 425
63	„	„	„	16,06,98	„ „	Adam Rübel	6 000	1 500
64	„	„	„	24,65,51	„ „	Bartłomiej Kienast	8 700	2 175
65	Drzycim	„	„	16,11.02	„ „	Hermann Kluvetasch	6 000	1 500
66	Drzycim	„	„	2,36,84	„ „	Ferdynand Wolf	1 000	1 548
67	Brzeźno	„	Pruszcz	13,79,23	„ „	August Altvater	4 900	1 248
68	„	„	„	13 12,59	„ „	August Rinne	4 800	1 206
69	„	„	„	14 63.85	„ „	Fryderyk Klöpping	5 400	1 350
70	„	„	„	3,65,36	„ „	Karolina Bomhauer	3 300	775
71	Pruszcz	„	„	15,84,58	„ „	Ferdynand Kruse	5 700	1 425
72	Skarszewo	„	Świecie	14,43,15	„ „	Izaak Raczinski	5 400	1 350
73	Kozielec	„	Świecie	9,31,58	„ „	Wilhelm Gleske	3 300	775
74	Dalwin	Tczew	Tczew	14.00,00	„ „	Fritz Kölling	5 100	1 275
75	Dalwin	„	„	13,97,22	„ „	Henryk Beuger	5 100	1 275
76	Turza	„	„	15,63,58	„ „	Antes Heese	6 000	1 500
77	Szerokie	Toruń	Toruń	26,50 17	„ „	Rudolf i Klara Karch	9 300	2 325
78	Kęsowo	Tuchola	Żalno	23,42,39	„ „	Fryderyk Leeker	8 400	2 100
79	Mała Kłonia	Tuchola	Mała Kłonia	15,34,00	„ „	Wilhelm Kase	5 400	1 350
80	Książki	Wąbrzeźno	Książki	37,99,66	„ „	August Eickmeier	10 000	3 000
81	Płużnica	„	Płużnica	4,62,89	„ „	Christoph Fercho	2 000	375
82	Dębowałąka	„	„	13,67,05	„ „	Herman i Zofja Tegelkamp	5 100	1 275
83	Dębowałąka	„	„	21,96,52	„ „	spadk. Christiana Buchmann	7 800	1 950
84	Ostrowite	„	Ostrowite	12,08,90	„ „	Wilhelm i Marja Wesner	4 500	1 125

JAK SIĘ POBRALI.

— Jak ją właściwie pan poznał?

— Siedziałem w pociągu naprzeciw jakiejś panny. Nagle rrh... pociąg się zatrzymał, panna usiadła na mnie, no... i siedzi do dziś dnia...

RACJONALNY TYTUŁ.

— Przepraszam, panie Majer, jak się pisze: czy do Świetnej Dyrekcji Podatków, cz ydo Wysokiej Dyrekcji Podatków?

— Napisz pan, do Świetnej Dyrekcji Wysokich Podatków, to będzie najlepiej.

Podstawę wymiaru, jakoteż wysokość podatku należy podług art. 3 określić corocznie — oddzielnie jednak za każdy kwartał kalendarzowy — opierając się przytem na danych, zebranych i sprawdzonych przy wymierzaniu podatku na rok 1924.

Zmiany w wysokości czynszów najmu nieruchomości lub ich części, nie podlegających przepisom ustawy o ochronie lokatorów zaszłe w ciągu roku 1924, względnie w latach następnych, powinny w myśl art. 4 być uwzględnione przy wymiarze podatku już za rok kalendarzowy, bezpośrednio następujący po zaszłej zmianie. O zmianach powyższych powinni właściciele nieruchomości zawiadomić władze wymiarowe w ciągu 30 dni po zaszłej zmianie.

Niezłożenie tego zawiadomienia, jakoteż podanie w niem świadomie nieprawdziwych danych, karane będzie wedle każdocześnie obowiązujących przepisów o państwowym podatku dochodowym, dotyczących niezłożenia zeznania o dochodzie względnie podania w niem świadomie nieprawdziwych danych.

Podatek, przypadający na każdy kwartał kalendarzowy, płatny jest w końcu drugiego miesiąca następnego kwartału.

W drodze rozporządzenia ustali minister skarbu terminy ukończenia postęponakazów płatniczych, które winny być wygotowane oddzielnie na każdy rok kalendarzowy.

Tam gdzieby uiszczenie podatku w przepisanych terminach mogło narazić egzystencję gospodarczą płatnika, służy ministrowi skarbu w myśl art. 7 prawo odroczenia podatku jakoteż rozkładania na raty.

Ministrowi skarbu służy prawo przeniesienia powyższych uprawnień na władze skarbowe niższych instancyj.

Powyższa ustawa po wejściu w życie, obowiązuje od 1 stycznia 1925 roku na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego. S-k.

Walne zebranie Pom. Tow. Rolniczego.

18 bm. odbyło się w Grudziądzu w wielkiej sali Bazaru roczne walne zebranie Pom. Tow. Rolniczego. Zjazd poprzedziła msza św. u fary odprawiona przez ks. dziekana Dembka.

O godz. 10 rano zagaił posiedzenie prezes tow., p. Donimirski, witając zebranych w liczbie kilkuset członków tow. Sprawozdanie z rocznej działalności Pom. Tow. Roln. odczytał p. dyr. Zan. W myśl tego sprawozdania ilość kółek rolniczych na Pomorzu stale i to w dość szybkiem tempie wzrasta. I tak do końca r. 1923 ilość kółek roln. na Pomorzu wynosiła 52, liczba członków tow. 1812; w końcu marca 1924 r. ilość kółek wynosiła już 149, liczba członków 5850; obecnie doszło tow. do poważnej liczby członków 6710, zorganizowanych w 185 kółkach. — Zkolei odczytany został preliminarz budżetowy, przyczem stwierdzono, iż na sumę 30 492 zł. dotychczas niema pokrycia — jest jednak nadzieja, iż uzyska się odpowiednią subwencję rządową. — Następne sprawozdanie z tymczasowej komisarycznej komisji pracy odczytał p. Fuhl, w którem to sprawozdaniu omawiano warunki pracy robotników rolnych. W myśl sprawozdania wynagrodzenie pracy robotników rolnych w znacznej mierze przewyższa zdolność płatniczą właścicieli ziemskich.

Nad sprawozdaniami otworzono dyskusję, w której gorący udział brali pp. Prądzyński, Drozdowski, Radkowski, Zan, Wojciechowski i Brachała.— Następnie przystąpiono do wyboru dwóch członków zarządu w osobach pp. Hulewicza i Kruszkowskiego; do komisji pracy wybrano pp. Sojeckiego, Michalskiego, Kulerskiego, Kula i Kruszaka Do komisji oświaty pp Czarlińskiego, Kosakowskiego, Slaskiego, Serożyńskiego i Frondycha.

Wkońcu wygłosili nadzwyczaj ciekawe i rzeczowe referaty pp. Serożyński „O potrzebie organizowania młodzieży wiejskiej" i Chłapowski „Jak poradzić sobie w trudnych warunkach w których znajduje się nasze rolnictwo". — W wolnych głosach przemawiali o znaczeniu Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu pp. preyzdent Włodek, dyrektor Wystawy Saryusz-Bielski oraz prezydent Izby Rolniczej w Toruniu p. dr. Esden-Tempski.

Około 4-ej po poł. przewodniczący p. Donimirski posiedzenie zamknął.

DO WSZYSTKICH ZARZĄDÓW KÓŁ ŚPIEWACKICH I. OKRĘGU NADWIŚLAŃSKIEGO.

W myśl uchwały delegatów tegoroczny zjazd Kół śpiewackich odbędzie się dnia 7 czerwca rb. we Włocławku.

Celem przygotowania przedwstępnych prac prosimy wszystkie koła śpiewackie o nadesłanie nam możliwie jak najprędzej następujących danych:

1) imię i nazwisko oraz adres prezesa i dyrygenta koła śpiewackiego 2) jakiego rodzaju chór (męski, mieszany, żeński), 3) jakie pieśni konkursowe przygotowuje koło na zjazd podać tytuł pieśni i kompozytora (najwyżej 2 a to na chór męsk. i chór mieszany), 4) ilu uczestników przybędzie na zjazd i z jakim chórem, czy żąda koło kwatery.

Zawiadamia się, że na Zjeździe będą śpiewane wspólne pieśni: „Sztandary Polskie na Kremlu" Lachmana chor męski. „Gaude Mater Polonia" Gorczyckiego chór męski. „Kujawiak" (humoreska) Noskowskiego chór męski. „Nasz Bałtyk' Nowowiejskiego chór mieszany „Dobranoc" Noskowskiego chór mieszany.

Portytury do ogólnych pieśni oraz nuty na poszczególne głosy należy zamawiać u dyrygenta okręgowego p. Marcinkowskiego w Toruniu starostwo powiatowe pokój 12, o ile możności do dnia 15. 4.. gdyż takowe muszą być wykonane, które wyśle się zamawiającym kołom za zwrotem kosztów.

Koła biorące udział w popisach muszą również brać udział w ogólnych chórach. Zarazem zawiadamia się, że na walnem zebraniu delegatów zapadła uchwała, ażeby przy występach konkursowych chórów tutejszego okręgu na tegorocznym zjeździe, podzielić je na 2 klasy a to: A (chóry silniejsze) i B (chóry słabsze). W obu klasach będzie wyznaczona pewna ilość nagród, a każde koło ma się oświadczyć, w której klasie staje do konkursu. — Opłata do okręgu wynosi 50 groszy rocznie od członka koła, które zalega ze składkami do okręgu za rok bieżący nie może brać udziału w popisach w myśl zapadłej uchwały delegatów. Koła które finansowo podupadły po stwierdzeniu przez zarząd okręgowy mogą być zwolnione od składek po poprzedniem stwierdzeniu tej okoliczności. Składki należy przesyłać na ręce p. skarbnika Osowskiego — Toruń, ratusz kasa główna.

Równocześnie przesyła się kwestjonarjusze do sprawozdania za rok ubiegły, które należy krótkim zarysem działalności Tow. wypełnić i w dwóch egz. przesłać do okręgu. Wszelkie pisma należy kierować na ręce sekretarza p. Teofila Chęcińskiego — Toruń-Mokre Podgórna l. 33.

Za Zarząd
Kół Śpiewackich I. Okręgu
Nadwiślańskiego
Prezes (—) Ratajski.
Sekretarz (—) Chęciński

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przeciwko Bankom ludowym?

W niezmiernie doniosłej kwestji kredytów dla rolnictwa, donosi Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu:

Za staraniem Patrona Kółek Rolniczych, posła Brownsforda i Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, do którego należą Banki ludowe i „Rolniki", udało się uzyskać w Państwowym Banku Rolnym pewne kredyty dla rolników małorolnych. Związek Spółdzielni już dawniej samodzielnie uzyskał pewną kwotę na kredyty dla małorolnych ze specjalnem uwzględnieniem Pomorza. Kredyty te zostały rozdzielone przez Banki ludowe, które, mając ogromną liczbę członków — rolników, najlepiej się do takich spraw nadają.

Widać z tego, że Związek Kółek w Poznańskiem pracuje zupełnie ściśle ze Związkiem Spółdzielni. Tymczasem dochodzi nas z Warszawy wiadomość, że gdy chodziło w ostatnim czasie o przydzielenie nowych kredytów dla Pomorza i gdy znowu Państwowy Bank Rolny część kredytów przekazać zamierzał do Banków ludowych, opierał się temu delegat Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego oświadczając, że rolnictwo do Banków ludowych niema zaufania. Protest delegata nic nie poskutkował i Państwowy Bank Rolny, zadowolony ze współpracy z Bankami ludowemi, znowu przeważną część kredytu dla Pomorza przydzielił Bankom ludowym.

Nie rozumiemy jednak, co mogło spowodować delegata Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego do kroku, który w rezultacie tylko rolnictwu przynieść może szkodę. Gdy w innych dzielnicach rolnicy i ich instytucje bez względu na kierunek jednomyślnie popierają starania o kredyty dla swej dzielnicy, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, podkopując powagę najważniejszych dla rolnictwa organizacyj kredytowych, ułatwia oczywiście odmowę lub zmniejszenie kredytu dla Pomorza.

Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnień.



Wojko Przekora ma głos.

Panie Redaktorze!

Straszny mam żal do Pana Redaktora, że dotąd nie wystarał się dla mnie o tak zwaną misję dyplomatyczną do Ligi Narodów. Skończyło się bowiem to targowisko polityczne w Genewie, różni mężowie i dyplomaci rozjechali się pędząc przed sobą, jak dziedzic dym kurzu z pod karocy, dym gazeciarskiego kadzidła za swe niby wielkie dzieła, których rzekomi dokonali. A tymczasem, co oni zrobili? Napili się, najedli, wypalili kilka cygar, niektórzy krzepciejsi jeszcze może nabałamucili troszkę bab, które jak zwykle zbiegają na tego rodzaju targowiska i wypróżnili nieco sakiewkę narodów przez nich reprezentowanych. To nawet nie tyle, co ja na wiecu onegdajszym w Wólce, gdziem sobie sprał łapę na twardszym od obucha łbie Walka, który nijak nie mógł zrozumieć, że Chamberlin, to nie chrobry lin, co płynie we wodzie, jeno minister angielski i Herriot, to żaden „Herrgott" niemiecki, jeno prezydent ministrów francuskich, a Skrzyński, to nie ten, co polskie skrzynki pocztowe w Gdańsku zawieszał, jeno polski minister spraw zagranicznych.

Takich ludzi przekonać i im sprawę wyjaśnić, to daleko trudniejsza sprawa od przemawiania w żydowskiej gospodzie pod firmą Ligi Narodów, gdzie każdy delegat ma już zgóry wypisaną mowę.

A jednak tamci wracają pełni sławy, a o mnie toby i nawet Pan Redaktor słówkiem nie wspomniał, gdybym sam o sobie nie napisał, choć na dobitek piłem jedynie swojską wiśniową herbatę i palił liści szczowiowe z naszych łąk (niech Pan Redaktor o tem nie doniesie monopolowi!) a nikt długu za mnie nie płaci. Ale . . .

Ba! Pan Redaktor odbiera mi głos! No dobrze! Już wiem o co chodzi! Zbliża się nowy kwartał. I Pan Redaktor jest zdania, że bajdy opowiadam, bo chcąc wystąpić przeciwko gałganom na szerokim świecie, trzeba wpierw wymieść śmieci przed własnym domem. A tego różnego tałatajstwa to u nas pełno wszędzie. Rozmaite paskudstwa rozrzucają po domach ciemne jakieś osobniki i Polskę nam zanieczyszczają. Ale mam nadzieję, że sobie damy radę, Zabiorę się aż do końca miesiąca energicznie do pracy, a **moi mili współczytelnicy chyba mi pomogą, każdy w pobliżu swej bramy** i napewno przysprzymy naszej „Gazecie Narodowej" na przyszły kwartał z jakie tysiąc nowych abonentów.

Kończę więc i wzywam wszystkich współpracowników do gorliwej pracy, a o innych sprawach pomówimy potem.

Wojko Przekora z Wólki,
zredukowany Polityk.

KALENDARZ.

Wtorek	Środa	Czwartek
24	25	26
Marka	Zwiast. NMP.	Ludgera b.

Wiadomości potoczne.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO W TORUNIU.

Wtorek, 24. marca o godz. 7.30, ceny o 35 proc. zniżone, „Edukacja Bronki". Komedja w 3-ch aktach St. Krzywoszewskiego.

Środa, 25. marca o godz. 3.30 po poł., ceny do połowy zniżone, 8-my raz z udziałem Haliny Cieszkowskiej „Ptak". Komedja w 3-ch aktach J. Szaniawskiego.

Wieczorem o godz. 7.30 wznowienie „Hrabina Marica", operetta Kalmana w 3 aktach.

—* **Prezenta na probostwo w Linowie pow. grudziądzkim.** W wykonaniu praw patronackich p. wojewoda pomorski udzielił prezenty na opróżnione probostwo rz.-kat. parafji Linowo w powiecie grudziądzkim ks. Janowi Bruskiemu dotychczasowemu proboszczowi w Lutowie w powiecie sępoleńskim.

—* **Skąd wiatr wieje.** Z powodu alarmów w ostatnich czasach o naszych granicach zachodnich, nie próżnują i inni w mąceniu wody u nas. W ostatnich czasach Międzynarodówka komunistyczna, wydała cały szereg ulotnych kartek, w których wzywa robotników do demonstracyj, strejków i t. p. zbrodniczych wystąpień.

Specjalną odezwę rozrzucono między kolejarzy wzywając do strejku na kolei, w imię rzekomo zagrożonych interesów pracowników kolejowych.

—* **Beznogi podróżnik naokoło świata** przebywał w dniu wczorajszym w grodzie naszym gdzie pojawienie się jego na ulicach miasta wzbudziło sensację. Jest to Francuz nazwiskiem Pernod, kapitan-lotnik armji francuskiej który, straciwszy w wojnie światowej obie nogi, obecnie dla uzyskania nagrody wyznaczonej przez paryski Klub Turystyczny w wysokości 700 tysięcy franków, wybrał się w podróż naokoło świata. Posługując się protezami, Pernod zwiedził dotychczas Amerykę Południową, Portugalję, Hiszpanję, Francję, Belgję, Szwajcarję, Włochy, Austrję, Węgry, Jugosławję i Czechosłowację a obecnie kończy swą podróż po Polsce. Z Krakowa przez Katowice, Warszawę i Toruń udaje się on do Gdańska. Z miasta naszego, po uzyskaniu poświadczenia pobytu swego Pernod udał się do Bydgoszczy a z tamtąd dopiero do Gdańska skąd okrętem udaje się do krajów skadynawskich

—* **Agitacja i przygotowania do strajku rolnego.** Zarząd Związku Zawodowego robotników rolnych, wydał szereg odezw celem przygotowania strejku rolnego na wiosne.

W dniu 8 marca odbyły się w różnych miejscowościach zebrania komitetów organizacyjnych, a na Pomorzu w okręgu toruńskim i tczewskim, słabo jednak obesłane przez wezwanych.

Na dzień 29 marca, Zarząd Związku wzywa — wszystkich robotników rolnych, by we wszystkich folwarkach zaprzestano pracy, i ogłoszono strejk.

Na Pomorzu nie ma jednak Związek wielu chętnych do rozpoczęcia strejku, i jest nadzieja, że sporne sprawy zostaną polubownie uregulowane.

—* **Skradzione akcje.** W dniu 13-go bm. w miejscowym urzędzie pocztowym skradziono p. Wittemu z Niemczyka pow. chełmińskiego jedną tekę skórzaną zawierającą trzy akcje „Deutsche Bank". Akcje te noszą numery od 282502 do 282504. W razie pojawienia się tychże w celu sprzedaży, należy uwiadomić natychmiast policję śledczą.

Z KRAJU.

AFERA PRZEMYTNICZA.

Czersk. Pomimo tak częstych aresztowań przemytników, pomimo skonfiskowania im tysięcy papierosów, cygar i tym podobnych wyrobów tytuniowych pomimo nałożenia im bardzo ciężkiej i dotkliwej kary w postaci bądźto wysokiej grzywny pieniężnej, bądź też długiego więzienia, przemytnictwo w okolicy Czerska nadal kwitnie a nawet przybiera wprost zastraszające rozmiary.

W ubiegłą środę znowu urządzono obławę na przemytników a wynik tejże czyli połów był olbrzymi. Zatrzymano bowiem 13 przemytników i odebrano im około 60 tysięcy papierosów i pewną ilość tytuniu wyrobu gdańskiego. Przemytników złapano w Zimnych Zdrojach, pow. starogardzki. Ogółem było ich około 20, z których wspomnianych 13 przytrzymano, reszta zbiegła. W obławie brała udział policja z Czerska i z Osieczny wraz z urzędnikami Izby Skarbowej w Poznaniu. Przemytników czeka napewno zasłużona sroga kara, lecz czy odstraszy ona innych, a czy może nawet ukaranych? Czas byłby poszukać skuteczniejszych środków ku zwalczaniu panującego tu przemytnictwa w tak olbrzymich rozmiarach.

STRÓŻ NA POSTERUNKU ZASTRZELIŁ CZŁOWIEKA I NIC O TEM NIE WSPOMNIAŁ.

(Wągrowiec). W ub. tygodniu zastrzelił w nocy wystrzałem z rewolweru 26-letni elew gospodarczy majętności Łaziska, Antoni Walczak, murarza Klemensa Gomulskiego z Wągrowca. Walczak pilnował stodoły przed złodziejami, wtem ujrzał zbliżającego się człowieka w kierunku tej że. Po trzykrotnem wezwaniu „stój kto idzie" odezwał się tylko pies Gomulskiego wobec czego Walczak dał dwa strzały z rewolweru, z których ostatni ugodził Gomulskiego śmiertelnie. Walczak jednak wiedząc o tem, że zranił bronią palną człowieka, nie tylko że nie przyszedł mu z pomocą, lecz nawet nikogo o tem nie powiadomił. Trupa znalazł dopiero po 5-ciu dniach urzędnik majętności p. Piątkowski który powiadomił policję państwową. Śledztwo zdemaskowało zabójcę, który z początku wszystkiemu przeczył, lecz wkońcu się przyznał do czynu.

O UDOGODNIENIE DLA ŻYDÓW. PRZEJŚCIE ŻYDÓWKI NA KATOLICYZM.

(Lipno). W dniu 17 bm. odbyło się ponowne posiedzenie Rady miejskiej, na którem przewodniczył burmistrz p. L. Uzarowicz. M. in. była rozpatrywana ponownie sprawa co do zmiany dni targowych, W tym celu został wydelegowany radny miasta p. Józef Zaborowski i ławnik magistratu p. Frfanciszek Babik do województwa warszawskiego w celu omówienia tej kwestji.

W dniu 16 bm. w kościele parafjalnym w Lipnie ks. proboszcz kanonik Ryglewicz pobłogosławił związek małżeński pomiędzy Stefanem Nierychlewskim, obywatelem rolnym z Lipna a panną Anną Służewską, która w tych dniach przeszła z judaizmu na katolicyzm, córką miejscowego krawca. Ślubem tym zainteresowała się także ludność żydowska która gremjalnie oczekiwała wyjścia z kościoła młodej pary, z wielkim bólem serca i żalem.

TAJEMNICZA ZBRODNIA W WARSZAWIE WYKRYTA.

(Warszawa). Energiczne dochodzenia policji doprowadziły do wykrycia sprawy zabójstwa kobiety, przy ulicy Chłodnej w Warszawie, gdzie w jednym z domów podłożono nocą w klatce schodowej trupa zamordowanej.

Jak się okazuje chodzi w tym wypadku o jakąś 20-letnią kobietę, która będąc w stanie odmiennym nadwyrężyła się dźwigając jakiś ciężar poczem udała się do akuszerki Jankowskiej o pomoc. Jankowska początkowo opierała się, ale ostatecznie podjęła się nieuprawnionych zabiegów, podczas których nieszczęśliwa kobieta zmarła. Ponieważ akuszerka obawiała się kary, więc wspólnie z pewnym mężczyzną zaniesiono zmarłą na podwórze przy ulicy Chłodnej. Akuszerkę oraz jej pomocnika aresztowano.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA GIMNAZJALNEGO.

Kraków. W szkole powszechnej przy ul. Konfederackiej na Dębnikach, uczeń 7. klasy szkoły powszechnej, Kazimierz Chyliński, lat 14, wystrzałem z rewolweru w prawą skroń odebrał sobie życie.

Lekarz pogotowia stwierdził śmierć chłopca, poczem ciało denata przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa miały być podobno nieporozumienia szkolne.

ŻONA NAMÓWIŁA BANDYTĘ, ABY NAPADŁ JEJ MĘŻA.

Brzesko. W grudniu w r. 1923 w drodze do Brzeska spotkał się na drodze polnej między Borzęcinem a Przyborowiem Paweł Badowski z Borzęcina z pewnym osobnikiem, który mu oświadczył, że szuka skradzionych koni a równocześnie szybkim ruchem przyłożył mu rewolwer do głowy, drugą zaś ręką wyciągnął mu z kieszeni 10.500.000 mk. wraz z dwiema chustkami białemi do nosa.

Po odebraniu powyższej kwoty osobnik uderzył Badowskiego kilka razy kołem po nogach i rękach, grożąc mu zastrzeleniem, a następnie zbiegł w stronę pobliskiego lasu.

Dopiero po roku udało się policji w Borzęcinie ująć sprawcę w osobie Stanisława Dudy, lat 26, którego odstawiono dnia 18 lutego br. do sądu powiatowego w Radłowie.

Moralnym sprawcą wyżej opisanego rabunku była Rozalja Badowska, żona napadniętego, która nie chcąc, by jej mąż Paweł Badowski przeprowadzał bez jej woli proces cywilny, namówiła Dudę, aby napadł na jej męża który w tym dniu wybrał się właśnie do adwokata w Brzesku, celem rozpoczęcia procesu i aby dokonał na nim rabunku, zrabowane zaś pieniądze, aby jej oddał.

Duda uległszy namowie Badowskiej faktycznie dokonał rabunku. Do winy przyznał się całkowicie.

Pszczelnictwo pomorskie a I Wystawa Pomorska.

(u) Nie docenia się dotąd jeszcze znaczenia pszczelnictwa dla rolnictwa a mianowicie dla ogrodnictwa. Toteż mało się słyszy wogóle o pszczelnictwie w odnośnych referatach wzgl. w przemówieniach informacyjno - propagandowych, dotyczących Wystawy Pomorskiej.

Jednakowoż pszczelnictwo pomorskie — jakkolwiek pora Wystawy nie jest dla niego dogodna — zainteresowało się Wystawą. Związek Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu wezwał wszystkie Towarzystwa Pszczelnicze do udziału. Powiadomił również Związki innych dzielnic, oraz Naczelny Związek Tow. Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, i uzyskał przyrzeczenie, że przy sposobności Wystawy odbędzie się Zjazd delegatów Tow. Pszczelniczych z całej Polski (Śląsk Cieszyński, Górny Śląsk, Wielkopolska, Małopolska, b. Królestwo Polskie, Wileńszczyzna, itd.) w niedzielę 5-go lipca rb. w Grudziądzu i wspólne narady celem podniesienia tak ważnej a dotąd niedocenionej gałęzi gospodarczej.

Kongres ten pszczelarzy zwołuje Naczelny Związek Tow. Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej na propozycję i zaproszenie prezesa Związku Pomorskiego, p. Fr. Zawodzińskiego, z okazji jego pobytu w Warszawie na zebraniu Zarządu Naczelnego Związku Tow. Pszczelniczych i delegatów w dniu 9 marca rb.

Po kongresie nastąpi wycieczka do morza polskiego, mianowicie na Hel, gdzie ma powstać projektowana przez Związek Pomorski stacja hodowli matek pszczelich, i to czystej rasy krajowej, gdyż ta jedynie poleca się dla tutejszego pszczelnictwa, co też zaznaczono podczas obrad na ostatniem zebraniu Głównego Zarządu i delegatów w Warszawie.

Dla wystawców pszczół i przyborów pszczelniczych stara się tutejszy Związek Tow. Pszczelniczych o różne udogodnienia, jak np. o wolny przewóz eksponatów koleją żelazną, dalej o wyznaczenie premij przez Ministerstwo Rolnictwa i Naczelny Związek w Warszawie, który ustanowi 5 premij w postaci dyplomów. Pomorska Izba Rolnicza także wyznaczy odpowiednie nagrody, oraz Pomorski Związek Tow. Pszczelniczych.

CENY PRODUKTÓW ROLNYCH.

Toruń, dnia 21 marca 1925

(Notowania firmy B. Hozakowski w Toruniu)

Notowano w ostatnich dniach.

NASIONA.

W zł. za 100 kg.

Koniczyna czerw	190—275	biała	100—250
„ szwedzka	110—140	żółta	65—75
„ żół. w łusk.	25—35	Inkarnatka	50—70
Przelot	125—160	Rajgras krajowy	60—80
Tymoteusz	60—70	Seradela świeża	12—14
Wyka letn.	19,5—22,5	Wyczka zimowa	—
Peluszka	19—22,5	Groch Wiktorja	29—35
Gorczyca	42—48	Rzepak	45—50
Rzepik	45—48	Siemię lniane	40—50
Łubin nieb siew.	9—11	żółty siew.	13—15
Rydz	—	Konopie	55—65
Mak nieb.	90—110	Tatarka	24—26

ZBOŻE:

Żyto	30.75—31,75	Pszenica	40,25—42.25
Jęczmień br.	27,50—29.50	Owies	26 5.—28,50
Otręby żytnie	20.——	Otręby psz.	20.

Tendencja bez zmiany.

Za redakcję odpowiedzialny w zastępstwie
F. Sędzicki.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.